



„Miłość, która jest gotowa nawet oddać życie, nie zginie.”

*Jan Paweł II*      “My wiemy, że miłość jest nieśmiertelna, ale nie zawsze to odczuwamy. Często boimy się poświęcenia, boimy się stracić drugiego człowieka. Jezus Chrystus został ukrzyżowany, ale Jego miłość nie zginęła. Papież Jan Paweł II oddał całe swoje życie dla ludzkości, ale nie przestaliśmy odczuwać skutków jego miłości. Także dzisiaj nie lękajcie się iść za miłością, bo ona nigdy nie zginie. ”

*Paweł Romanczuk*

“Nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi”.

*Jan Paweł II*      “Nie bójcie się otworzyć drzwi Chrystusowi” - tak kiedyś zwrócił się Jan Paweł II do młodzieży zgromadzonej na placu w Watykanie. Ale czy tak naprawdę drzwi naszego serca są otwarte dla Jezusa? Zastanawiam się nad tym. Nawet człowiek wierzący i praktykujący często woli zostawić Chrystusa w kościele i nie wpuszczać Jego do swojego prywatnego życia. Czego boimy się? Przecież On jest tym, Kto pokochał nas tak mocno, że umarł za nas na krzyżu. Papież Jan Paweł II zaufał Panu, i drzwi jego serca były zawsze otwarte dla Chrystusa. Dlatego te słowa zostały wypowiedziane z takim przekonaniem. Bądźmy odważni w wierze!”

*Ludmiła Czekanowa*      †

„Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”. ”

*Jan Paweł II*      Wymagać czegoś od siebie... „Wystarczy tego, że wymagają ode mnie rodzice, nauczyciele, w pracy. Przecież jestem ideałem?” – na pewno, to przede wszystkim przychodzi na myśl młodym ludziom. Wymagać – to znaczy stawiać poprzeczkę wyżej, niż potrafisz; zmuszać siebie i dążyć ku czemuś lepszemu; być dobrym; zgłębiać swoją wiedzę, wybaczać i prosić o wybaczenie; mieć miłość do każdego człowieka; każdego dnia zwyciężać swoje lenistwo i ambicje. Jan Paweł II nie starał się spłycać Ewangelii ze względu na wiek bądź czas. On stawiał przed młodzieżą wysokie wymagania. Dzisiejszy świat krzyczy młodym o tym, że należy być sobą, w niczym sobie nie odmawiać, podążając za swoimi zachciankami. Dzisiaj grzech staje się normą. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że to czyni ich nie wolnymi, lecz zakładnikami. Młodym ludziom w takim świecie jest dość trudno wymagać od siebie. Jednak jeżeli chociaż raz spróbować osiągnąć taką wysoką poprzeczkę, zaczniesz rozumieć, że tylko taki stosunek do życia i wiary pomoże osiągnąć główny cel – Niebo.

*Ірэна Барсукевіч*

«Tylko miłość może wykluczyć używanie jednej osoby przez drugą».

*Jan Paweł II* "Jak często dziś słyszymy od innych : „nowe znajomości kiedyś się przydadzą”. Ale jak można relacje międzyludzkie już od samego ich początku odbierać wyłącznie jako wykorzystywanie kogoś na swoją korzyść? Właśnie słowa Jana Pawła II «Tylko miłość może wykluczyć używanie jednej osoby przez drugą» bardzo pomagają mi w rozważaniu dzisiejszych relacji międzyludzkich. Trzeba w każdym człowieku dostrzec coś dobrego albo po prostu to, że każdy jest dzieckiem Bożym i jest Człowiekiem, który ma swoje uczucia i myśli. Często w swoim życiu zapominamy o tym wśród codzienności i zakłopotania. Staramy się wszędzie zdążyć, ale czasami robimy to „idąc po głowach żywych ludzi”.

"Jak tylko pokochamy siebie i innych, którzy nas otaczają, zobaczymy, że nie wszystkie rzeczy materialne są ważne, że liczy się tylko żywa osoba i jej uczucia. Są ludzie słabsi, którymi łatwo jest manipulować, ale to nie jest przejawem miłości. Bo miłość sama w sobie jest czysta i nie posiada korzyści".

*Irena Uss*

„Każde życie ludzkie jest święte. Brońcie świętości życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci”.

*Jan Paweł II* "Kategoria prawdziwej miłości jest bliska kategorii życia. Bóg stworzył człowieka z miłości i tylko Bóg ma prawo to życie odebrać. Kiedy uczyłam się w szkole, to przejawem miłości było dla mnie czynić dobro dla innych i dlatego eutanazję z własnej woli bardzo cierpiącego człowieka uważałam za rzecz stosowną. I nawet aborcja jeszcze nienarodzonego chorego dziecka była dla mnie właśnie tym przejawem miłości do bliźniego".

"Może i do dziś tak myślałabym, jeżelibym przypadkowo nie usłyszała słowa naszego papieża Jana Pawła II: „Każde życie ludzkie jest święte. Brońcie świętości życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci” na jednym z pierwszych spotkań Duszpasterstwa Akademickiego. Długo rozważałam te słowa, sprzeczałam się sama z sobą, ze swoimi poglądami na śmierć i życie. Oczywiście, zostały jeszcze wątpliwości w szczególnych wypadkach, na przykład, kiedy urodzenie dziecka zagraża życiu i samej matki, i jej dziecku – zazwyczaj wtedy wybierają „najmniejsze zło”. Ale czy życie można jakoś zmierzyć, zdecydować, czyja śmierć przyniesie mniejsze zło?"

Naturalna śmierć... ale czy ona dla bliskiej osoby jest złem? Przecież jest czas rodzenia się i czas umierania. Tylko Bóg zna odpowiedź, „kiedy i jak”. A my jako chrześcijanie po prostu musimy walczyć o każde życie, bo ono jest „prezenterem Bożej miłości”.

*Irena Uss*